

## Bezwarunkowy dochód podstawowy – postulat godny rozważenia

W 2011 roku w Hiszpanii z protestów i demonstracji narodził się ruch 15-M, nazywany też ruchem Oburzonych. W kraju szczególnie silnie dotkniętym kryzysem gospodarczym kilka milionów ludzi oddolnie zorganizowało opór przeciw polityce cięć i zaciskania pasa, drastycznemu wzrostowi bezrobocia i scenie politycznej zablokowanej przez dwie główne partie rządzące (Partię Ludową i Hiszpańską Socjalistyczną Partię Robotniczą). Wśród postulatów przyjętych jako wspólne dla całego ruchu, obok sprzeciwu wobec rządowych subwencji dla banków, żądań darmowej, powszechnej, publicznej służby zdrowia i szkolnictwa oraz prawa do godnych warunków mieszkaniowych, znalazło się także żądanie powszechnego dochodu podstawowego (Raventós i Wark 2012). Idea ta, po nastaniu kryzysu neoliberalnej fazy kapitalizmu, odciskającego szczególne piętno na rosnącej wciąż rzeszy prekariuszy, zyskuje aktualnie coraz większe poparcie.

Dochód podstawowy rozumiany jako „dochód wypłacany bezwarunkowo każdemu indywidualnie, bez jakichkolwiek testów dochodowych ani wymagań dotyczących pracy” (Van Parijs 1992, 3) nie jest pomysłem nowym, zrodzonym dopiero na fali ostatnich protestów. Pod różnymi nazwami (takimi jak m.in. „dochód gwarantowany” [*guaranteed income*], „bezwarunkowy dochód podstawowy” [*unconditional*

*basic income*], dochód obywatelski [*citizen's income*], demogrant czy dywidenta społeczna [*social dividend*]), stanowił od wielu lat element różnych programów politycznych czy koncepcji teoretycznych.

Idea dochodu podstawowego opiera się na trzech podstawowych zasadach, jakimi są: bezwarunkowość, powszechność oraz indywidualny charakter. Jest on „*bezwarunkowy* w tym sensie, że od jednostki, która ten dochód otrzymuje, nie jest wymagane ani żadne określone przeszłe lub obecne zachowanie, ani też zobowiązanie co do przyszłego postępowania” (Standing 2013). Jest powszechny, ponieważ wypłacany winien być wszystkim obywatelom i obywatelkom (lub także rezydentom i rezydentkom), a nie tylko grupie spełniającej określone kryterium (np. niski dochód, odpowiednie miejsce zamieszkania czy płeć). Zasada powszechności nie zawsze jest jednak realizowana w sposób pełny, gdyż bierze się pod uwagę możliwość zmniejszenia lub zwiększenia świadczenia z uwagi na określony wiek (np. zarówno dla osób niepełnoletnich, jak i przekraczających wiek emerytalny wysokość świadczenia może być mniejsza lub większa niż dla pozostałej części populacji). Indywidualność dochodu podstawowego polega zaś na tym, że postuluje się jego wypłacanie jednostkom, a nie rodzinom czy innym grupom.

Dochód podstawowy jest świadczeniem pieniężnym, które miałyby być wypłacane w sposób regularny (najczęściej proponuje się wypłaty comiesięczne, rzadziej kwartalne czy roczne) przez państwo bądź inną instytucję mającą część prerogatyw państwa, o mniejszym lub większym od niego zasięgu terytorialnym, jak np. regiony autonomiczne czy organizacje ponadnarodowe, takie jak Unia Europejska. Jeżeli wysokość dochodu podstawowego osiąga poziom wystarczający do zaspokojenia podstawowych potrzeb, można mówić o *pełnym* dochodzie podstawowym, jeśli zaś jest od niego niższa, jest to *częściowy* dochód podstawowy.

## Historia i instytucje

Korzenie idei bezwarunkowego dochodu podstawowego sięgają schyłku osiemnastego wieku. To wówczas angielski radykał Thomas Spence wysunął najprawdopodobniej pierwszą spójną i dopracowaną propozycję przyznania wszystkim mieszkańcom świadczenia o równej wysokości, bez żadnych warunków wstępnych. Spence sformułował rewolucyjny program składający się z szeregu postulatów, takich jak m.in.: powszechne prawo wyborcze czy wspólna własność i kontrola nad ziemią oraz innymi zasobami naturalnymi sprawowana przez samorządne demokratyczne

gminy. Ważnym elementem tego radykalnego programu było również żądanie przyznania wszystkim obywatelom równej, wypłacanej co kwartał, części dochodu uzyskiwanego przez całą wspólnotę z dzierżawy ziemi (Spence 2004).

W wieku dziewiętnastym postulat wprowadzenia dochodu podstawowego został przejęty przez ruchy radykalne i socjalistyczne, choć przyznać trzeba, że przez długi czas odgrywał raczej marginalną rolę w ich programach. Pośród jego zwolenników znaleźli się między innymi twórca idei falansterów – Charles Fourier (Fourier 2004) czy belgijski socjalista Joseph Charlier. Ten drugi, inspirowany myślą Fouriera, proponował finansowanie „gwarantowanego minimum” dochodu przez uspołecznienie renty (Charlier 2004).

Większą popularność i uznanie idea dochodu podstawowego uzyskała w pierwszej połowie dwudziestego wieku dzięki pismom Bertranda Russella (*Drogi do wolności*) oraz wystąpieniom dwojga członków brytyjskiej Partii Pracy, E. Mabel Milner i Dennisa Milnera, którzy w swojej broszurze pt. *Scheme for a State Bonus* opublikowanej w 1918 roku wysunęli propozycję powszechnego dochodu, który postrzegali jako rozwiązanie dojmującego problemu ubóstwa (Milner i Milner 2004). Na ożywioną debatę nad ideą dochodu podstawowego trzeba było jednak poczekać jeszcze kilkadziesiąt lat, aż do ostatniej ćwierci dwudziestego wieku.

Pod wieloma względami przełomowy był rok 1986, kiedy podczas konferencji organizowanej w belgijskim Louvain-la-Neuve przez filozofa i ekonomistę Philippe’a Van Parijsa powołano do życia organizację Basic Income European Network (BIEN), której celem miało stać się badanie i popularyzowanie idei dochodu podstawowego. W 2004 roku zmieniła ona nazwę na Basic Income Earth Network, przekształcając się z sieci europejskiej w organizację o zasięgu globalnym. Dwa lata później ukazał się pierwszy numer czasopisma *Basic Income Studies*, poświęconego w całości akademickim dyskusjom wokół tej propozycji.

Propozycja dochodu podstawowego była poruszana w ostatnich dekadach zarówno w kampaniach wyborczych w krajach kapitalistycznego rdzenia (takich jak m.in. Australia, Belgia, Finlandia, Hiszpania, Japonia, Kanada, Niemcy czy Stany Zjednoczone), jak i stała się elementem debat toczonych w krajach peryferyjnych (jak choćby w Brazylii, Indiach, Namibii, Republice Południowej Afryki czy Timorze Wschodnim). Niektóre rządy i parlamenty narodowe (m.in. w Holandii, Irlandii czy Wielkiej Brytanii), a także władze regionalne (w kanadyjskim Quebecu czy w Katalonii i Kraju Basków w Hiszpanii) finansowały lub analizowały raporty dotyczące możliwości ustanowienia na ich

terytorium dochodu podstawowego (Widerquist et al. 2013, xx). W Szwajcarii planowane jest ogólnokrajowe referendum, którego przedmiotem będzie wprowadzenie dochodu podstawowego.

W styczniu 2013 roku uruchomiona została roczna procedura zbierania podpisów pod Europejską Inicjatywą Obywatelską na rzecz Dochodu Podstawowego. Celem inicjatywy było zobowiązanie Komisji Europejskiej do zachęcania państw członkowskich do współpracy w celu podjęcia badań nad dochodem podstawowym jako narzędziem naprawy ich systemów zabezpieczenia społecznego. Nie zakończyła się ona jednak powodzeniem – z wymaganego miliona podpisów zdołano zebrać jedynie 285 tysięcy. Zaledwie w sześciu krajach (Bułgarii, Słowenii, Chorwacji, Belgii, Estonii i Holandii) udało się zebrać minimalną wymaganą liczbę podpisów, a wyznaczony wcześniej cel został osiągnięty jedynie w Bułgarii (gdzie zebrano ponad 32 tys. głosów) (<http://basicincome2013.eu/en/statistics.htm>). Aktywiści i aktywistki zaangażowani w działalność na rzecz Inicjatywy zdecydowali, mimo pierwszego niepowodzenia, że związany z nią ruch społeczny powinien uzyskać instytucjonalną ramę i założyć w 2014 roku organizację o nazwie Unconditional Basic Income Europe.

Nie jest to jedyny znaczący ruch społeczny wysuwający postulat bezwarunkowego dochodu podstawowego. Poza wspomnianym już hiszpańskim ruchem 15-M, żądanie to znalazło się na sztandarach protestującego, demonstrującego i okupującego prekariat w Włoszech, Niemczech, Skandynawii, Stanach Zjednoczonych, Grecji i wielu innych miejscach na całym świecie. Energia społeczna obudzona przez hiszpański ruch 15-M przenosi się obecnie w znacznej mierze na powstałą na początku 2014 roku partię Podemos. Rosnąca w siłę Podemos przywróciła nadzieję na przełamanie monopolu dwóch wielkich partii (*bipartidismo*) i radykalną zmianę polityki prowadzonej przez dotychczasowe hiszpańskie rządy. Jej aktywiści i aktywistki przychylnie odnoszą się do postulatu wprowadzenia bezwarunkowego dochodu podstawowego.

Idea ta nie znalazła natomiast jak dotąd znacznego poparcia wśród największych związków zawodowych, w centrum zainteresowania których wciąż pozostają żądania związane z ustawodawstwem pracy i płacą minimalną. Warto jednak zwrócić uwagę na pewne wyjątki od tej zasady, takie jak np. holenderski Związek Pracowników Sektora Żywności (Voedingsbond FNV) czy bułgarska Konfederacja Niezależnych Związków Zawodowych. Ten pierwszy związek, będący częścią dużej Holenderskiej Federacji Związków Zawodowych (Federatie Nederlandse Vakbeweging, FNV), w latach osiemdziesiątych szczególnie aktywnie włączył się w popieranie idei dochodu podstawowego jako sposobu na rozwiązanie problemów społeczeństwa holenderskiego, publikując szereg

materiałów informacyjnych i organizując warsztaty przekonujące do idei dochodu podstawowego własnych członków i członkinie (Vanderborcht 2004). Bułgarska Konfederacja Niezależnych Związków Zawodowych (Конфедерацията на независимите синдикати в България) natomiast w decydującym momencie poparła akcję zbierania podpisów pod Europejską Inicjatywą Obywatelską, co w znacznym stopniu przełożyło się na wyraźny wzrost uzyskanego poparcia i w efekcie na najlepszy wynik Bułgarii spośród wszystkich państw zbierających podpisy.

Mimo ożywionych dyskusji i coraz liczniejszych inicjatyw, dochód podstawowy nie został jeszcze wprowadzony na poziomie żadnego z państw, choć przeprowadzane są już eksperymenty obejmujące określone mniejsze obszary, np. kilkanaście miejscowości w stanie Madhya Pradesh w Indiach (Fernandez 2013). Najbliższym mu z obecnie istniejących trwałych programów jest dywidenda wypłacana wszystkim mieszkańcom Alaski ze Stałego Funduszu (Alaska Permanent Fund) pochodzącego z zysków z eksploatacji złóż ropy naftowej w tym regionie. Coroczna wypłata dywidendy może stanowić jednak jedynie skromny dodatek do środków utrzymania mieszkańców Alaski, gdyż jej wysokość jest bardzo niska i na dodatek zmienna (w latach 1982–2014 wahała się między 331 a 2069 dolarami, najczęściej oscylując wokół kwoty tysiąca dolarów – [www.apfc.org](http://www.apfc.org)); stanowić może więc w najlepszym przypadku przykład *częściowego* dochodu podstawowego, nie zaś jego pełnej formy.

Tu i teraz

Idea dochodu podstawowego jest stosunkowo słabo znana w Polsce; nie stała się też dotychczas przedmiotem szczególnie wnikliwych badań czy analiz akademickich. Na tym tle szczególnie warta odnotowania jest aktywność specjalisty od polityki społecznej Ryszarda Szarfenberga, który konsekwentnie od kilku lat stara się opisywać i promować to rozwiązanie, m.in. poprzez prowadzenie strony internetowej [www.dochodpodstawowy.pl](http://www.dochodpodstawowy.pl), na której znaleźć można wiele linków do artykułów i materiałów dostępnych na ten temat w języku polskim. Zainteresowanie dochodem podstawowym w Polsce nieco wzrosło w ostatnich latach również w związku ze wspomnianą już Europejską Inicjatywą Obywatelską. Publikując niniejszy numer, chcielibyśmy podtrzymać to zainteresowanie, jednocześnie problematyzując zagadnienie dochodu podstawowego w perspektywie różnych orientacji teoretycznych.

Na pierwszy dział składają się trzy artykuły, prezentujące różne linie argumentacji na rzecz dochodu podstawowego. Ryszard Szarfenberg,

z perspektywy analizy zmieniających się systemów zabezpieczenia społecznego, zestawia ze sobą świadczenia warunkowe, których popularność w ostatnich latach, szczególnie w krajach rozwijających się, silnie wzrosła. Paweł Marczewski rozważa filozoficzne sposoby uzasadniania tego świadczenia, konfrontując podejście „rzeczywistego libertarianizmu” z argumentacją neorepublikańską. Łukasz Moll natomiast zwraca uwagę na ekologiczny aspekt dochodu podstawowego, rozważając go jako potencjalny fundament nowej umowy ekospołecznej opartej na zasadzie zrównoważonego rozwoju.

W drugim dziale szczegółowo przedstawione zostało miejsce dochodu podstawowego w koncepcji kapitalizmu kognitywnego. Jedni z najważniejszych przedstawicieli tego nurtu badań, Andrea Fumagalli i Stefano Lucarelli, przedstawiają to rozwiązanie jako niezbędny element nowego kompromisu między kapitałem i pracą, odpowiadający na obecną niestabilność systemową i zwiększający wydajność nowego reżimu akumulacji. Maciej Szlinder umieszcza argumentację obu wspomnianych autorów w szerszej tradycji uzasadniania dochodu podstawowego przez teoretyczki i teoretyków kapitalizmu kognitywnego, wskazując na zalety i oryginalny wkład, ale także akcentując nieścisłości charakterystyczne dla prac powstałych w tym nurcie badań.

W ostatnim dziale przedstawione zostały argumenty krytyczne wobec postulatu bezwarunkowego dochodu podstawowego. Bartosz Mika podaje w wątpliwość pewne ekonomiczne podstawy funkcjonowania tego świadczenia i krytykuje jego transformacyjny potencjał. Natomiast Gośka Maciejewska i Marcin Marszałek, przyjmując perspektywę oddolnych protestów podejmowanych w Polsce w ostatnim czasie, krytykują postulat dochodu podstawowego jako oderwany od ruchów społecznego oporu i przeciwstawiają go takim żądaniom społeczno-ekologicznym, jak m.in. domaganie się prawa do wody, czystego powietrza, zdrowej żywności czy taniej i czystej energii.

Mamy nadzieję, że niniejszy numer *Praktyki Teoretycznej* stanie się jednym z ważnych punktów odniesienia dla toczącej się debaty nad bezwarunkowym dochodem podstawowym w Polsce, a zarazem będzie też istotnym źródłem wiedzy dla wszystkich osób pragnących lepiej poznać tę ideę i podjąć namysł nad możliwościami implementacji oraz ewentualnymi konsekwencjami realizacji tego postulatu.

## Wykaz literatury

- Charlier, Joseph. 2004. „Solution of the social problem or humanitarian constitution, based upon natural law, and preceded by the exposition of reasons.” (1848) W *The Origins of Universal Grants: An Anthology of Historical Writings on Basic Capital and Basic Income*, red. John Cunliffe i Guido Erreygers. Basingstoke–New York: Palgrave Macmillan.
- Fernandez, Benjamin. 2013. „Indie: Sposób na wyzwolenie energii ludzkiej w małych miejscowościach.” Tłum. Lucyna Mazur. *Le Monde diplomatique: Edycja polska* 5.
- Fourier, Charles. 2004. „Letter to the High Judge.” W *The Origins of Universal Grants: An Anthology of Historical Writings on Basic Capital and Basic Income*, red. John Cunliffe i Guido Erreygers. Basingstoke–New York: Palgrave Macmillan.
- Milner, Dennis i E. Mabel Milner. 2004. „Scheme for a state bonus.” (1918) W *The Origins of Universal Grants: An Anthology of Historical Writings on Basic Capital and Basic Income*, red. John Cunliffe i Guido Erreygers. Basingstoke–New York: Palgrave Macmillan.
- Raventós, Daniel i Julie Wark. 2012. „Beyond indignation: The first year of 15-M.” *Counterpunch*, 29 maja. <http://www.counterpunch.org/2012/05/29/beyond-indignation/>
- Spence, Thomas. 2004. „The Rights of Infants.” (1797) W *The Origins of Universal Grants: An Anthology of Historical Writings on Basic Capital and Basic Income*, red. John Cunliffe i Guido Erreygers. Basingstoke, New York: Palgrave Macmillan.
- Standing, Guy. 2013. „Najwyższy czas: Prawo do podstawowego bezpieczeństwa dochodu (1).” Tłum. Maciej Szlinder. <http://www.praktykateoretyczna.pl/guy-standing-najwyzszy-czas-prawo-do-podstawowego-bezpieczenstwa-dochodu/>
- Van Parijs, Philippe. 1992. „Competing justifications of Basic Income.” W *Arguing for Basic Income: Ethical Foundations for a Radical Reform*, red. Philippe Van Parijs. London–New York: Verso.
- Vanderborght, Yannick. 2004. „Universal Basic Income in Belgium and the Netherlands: Implementation through the back door?” *EUI Working Paper SPS* 4.
- Widerquist, Karl, José A. Noguera, Yannick Vanderborght i Jurgen De Wispelaere. 2013. „Introduction: The Idea of an Unconditional Income for everyone.” W *Basic Income: An Anthology of Contemporary Research*, red. Karl Widerquist, José A. Noguera, Yannick Vanderborght i Jurgen De Wispelaere. Malden–Oxford–Chichester: Wiley Blackwell.





dlaczego  
potrzebny?

